

## POLA KATZ

ur. 1928; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Chełm, dwudziestolecie międzywojenne, stosunki polsko-żydowskie, język polski, język żydowski, Szkoła Powszechna im. ks. Stanisława Konarskiego

### Stosunki polsko-żydowskie w przedwojennym Chełmie

W podwórzu mieszkał felczer. Ja strasznie cierpiałam na gardło, ciągle miałam anginy. I ten felczer, pan Kozłowski, przychodził i czyścił mi gardło, i ja nie miałam żadnych kłopotów. Ja chodziłam do szkoły Konarskiego, gdzie tylko dziewczęta chodziły, nie chłopcy. Mój ojciec mógł [mi] to [zapewnić] i ja w szkole nie czułam [żadnej niechęci], nic. Mówili, że kierowniczką naszą jest antysemitką. Ona mi nieraz mówiła: – Cukiermanówna, wystąp z koła. Ale ja nie zwracałam na to uwagi, ja nie czułam, że ona się do mnie odnosi inaczej. Myślałam, że to jest normalne. Przecież u nas w Polsce myśmy się kłaniały i ja byłam uczennicą jak wszyscy. Miałam polskie [koleżanki], miałam prawosławną koleżankę też, ja chodziłam do niej do domu. Ona mnie raz zaprowadziła do cerkwi. Babcia mi potem wytłumaczyła, że nam nie wolno tam wchodzić. Ja rozmawiałam bardzo dobrze po polsku. [W domu rozmawialiśmy] po żydowsku i po polsku. Ja nie znałam [dobrze] żydowskiego, ja nie umiałam pisać po żydowsku.

Zawsze się czułam Żydówką, zawsze się czułam Żydówką. Ja miałam koleżanki polskie, ja chodziłam na pogrzeby z nimi, jak się stało coś, ale ja się czułam Żydówką.

Data i miejsce nagrania	2006-12-14, Petach Tikwa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"